

SPIS TREŚCI

Przedmowa do Bałkańskiej Serii Literackiej	5
PAMFLETY	
Cenię was, nie targuję się	18
JAJKO W STALOWEJ SKORUPCE	
Ostatnie powitanie	22
Dobry samogon	23
Long size! Zima! Zima!	24
Oto nadeszli	25
Mnie jest ciężko żyć	26
Buty	28
Zamknij okno i nie płacz!	29
Nadzy przytuleni nocni portierzy	30
O pewnym chłopcu o oddanym sercu	31
O jak ładnie rower pcham	32
Ach, jestem taki stęchły	33
Witajcie miasta! Witajcie wioski!	34
Wampiry jedzą świeże owoce	35
Trójkółwka	36
Ten, co się śmiał przed Placem Obilicia	37
Ktoś krzyczy	38
Kąpanie białych myszek	39
Królowa pieca	40
Jakieś inne miasto	42
Mieszkałem w Belgradzie	43
Wysłałem cię żebyś nie przychodziła	44
Kurwicę przez kaptownicę	45
Czarny bez	46
Pierwsza kradzież w życiu i śmierci	47
Ach, rozpoczniemy wreszcie...	48

Jesteśmy produktywni!	50
Poszedł Goethe na przechadzkę	51
Kiedy na człowieka spadnie ciężar jak ołów	52
Piastunki śmierci	54
Budzik wspomnień	55
Olko-ol! Ten straszny olko-ol!	57
Jajko w stalowej skorupce	58
Zwróćmy się do biednego kredensu	60
Niektóre kobiety przeszły	64
Allada o martwym	65
Przy okręgowej prokuraturze publicznej się zdarzyło	66
Spanie na kanapie	67
Pieśń rozstania	68
Dusza duszy chlebek pokruszy	69
Nieprzyjaciele	72
Mufka! Uważajcie, pistolet jest w mufce!	73
Cigarillos sonet	75
Jak oskarżyli mnie o morderstwo	76
Granie na czarnych klawiszach	78
Kupię ci małego osiołka	79
Pani z oparciem do rejestratora „HERMES”	80
Przełącznik światła	81
Na próżno mi niebo błękitnieje!	82
Ucze-cze	83
Moja stara spiżarnia, ty dla duszy darnio	84
Wyprasowane szturmówki	86
Kelnerzy mojej duszy	87
Allan Poe	88
Restauracyjna jesień	89
Pękają płucne kombinezony	90
Wyszło nowe piskłę	91
Często uderzałem głową...	93
Nie bądź ćwok, naucz się cmok!	94
Mnie nikt nigdy nie kochał...	96
Allady o martwym II	97

SEN I KRYTYKA

Książka jest otwarta, człowiek jest zamknięty	100
Biegnij strzelaj dalej	102
Rozcięty kłębuszek, obwąchiwał zmarznięty	103
Tamto czy, ciebie z	104
Sierść pomidor mysz, góra ogień mgła	105
Godzinami łyżeczka wczoraj, czasami łyza jutro	106
Głód się spóźnia, serce śpiewa	107
Zmrok jesień burza, wiatr pustynia sen	108
Chropawe mleko lepkie, zdjęte wyprostowane głębokie	109
Praca kwitnie, góry są dalekie	110
Zielono walnąć, pisemnie podupać	111
Surowe gotowane, strachliwe, odważne	112
Błyskawicę szeleści bolał, niespokojna stole ziewała	113
Spódnica wełna lód, wtyczka ołów góra	114
Kupiony nie jelito, srogi nie mocz	115
Machać sikać płakać	116
Gorący dziki kudłaty, wilgotny ściśnięty pusty	117
O łyza i, i mąka o	118
Zielono właściwy liże...	119
Łyżka jest pełna, szafa jest pusta	120
Łóżko upieczony, garnek zawinięty	121
Mów szybko, podróżuj uważnie	122
Gwóźdź mózg woda, dłuto czaszka serwatka	123
Tchórz odważny, piękny brzydki	124
Śnieg wieje, miłość jest wieczna	125
Kiedy dam nie ma, komory deskę wyciska	126
Jadowity dreszcz, brutalny atak	127
Skóra dotyk, zima śnieg	128
Odszedł zniknął zgubiony	129
Paznokcie rosną, włosy wypadają	130
Tutaj tam gdzieś daleko	131
Deska biegunka, uderzenie sen	132
Od ile od, od wbity od	133

Paznokieć jeśli paznokieć, rzemiosło jeśli rzemiosło	134
Szklankę naparstek, kosza worek	135
Weszły wodę uścisk	136
Pije chłepcze cacka trzęsie	137
Mikser sad, grzejnik sen	138
Spluń pędź ciągnij, ssij szarp gnieć	139
Chyli się stara ruszali	140
Ścieżka cegła zapałka, jeleń płaszcz język	141
Morderca samotny, na kwaśne jabłko stłuc	142
Człowiek zdrowie serce	143

GNOJEK POŚRÓD NOCY

Piję grzane wino	146
W pociągu Triest–Wenecja	147
Wyszedłem na lód	148
Liczę zawsze, kiedy się błyska	149
U literata Bory Ćosicia	150
Na ciężkich robotach w Macedonii	151
Zsikałem się ze strachu	152
Na dworcu autobusowymw Belgradzie	153
Fotografowałem się	154
Poeta Branko Andrić	155
Leżę w pokoju	156
Pewnego lata, o północy	157
W autobusie do Belgradu	158
Poszedłem do uzdrowiska Banja Rusanda	159
Cichcem wyszczerzam zęby	160
Ostrożnie sam ją podnosiłem	161
Kopałem siedem dni	162
Poszliśmy nocą	163
Zaprowadziła mnie matka	164
Tancerz wszechstronny	165
Przed hotelem Jugosławia	167
Poszedłem trenować boks	168

Na wyspie Veli Lošinj	169
Kto może mocniej pierdnąć	170
O poranku podczas wichury	171
W pewnym czasopiśmie	172
Patrzmy sobie w oczy	173
Na Ochrydzie, z Josipem Severem	174
Kucnąłem obok jakiegoś psa	175
W trawie, na dnie rowu	176
Gdy siąpił jesienny deszcz	177
Jako dziecko bałem się	178
Pospieszyłem się i skoczyłem	179
Wieża czaszek	180
W ubikacji Wydziału Filozoficznego	181
Kiedy myłem nogi	182
W drzwiach łazienki	183
W pracowni poety Vaska Popy	184
Bawiliśmy się w doktora	185
Wstałem i zapytałem	186
Gnojek pośród nocy	187
Pięcioramienna gwiazda	188

REFORM-GROTESK

Wszyscy byliśmy młodzi, wszyscy pamiętamy	190
O zaimki i przysłówki, o wykrzyknienia	191
Gubimy się w tekstach	192
Otwieram zamkniętą składnię	193
Spojrzenia się strzegą	194
Sztuka śpi	195
Mówię szeptem	196
Gdzie jesteśmy, o nasza jaśniejąca gwiazdo	197
Bijcie dzieci, ubijcie swoją śmierć	198
Wy, którzy jesteście młodzi	199
Wszystkie drzwi są zamknięte	200
Usta mi się zacisnęły	201

Poranne jajko	202
Samotny i piękny, obsypany piegami pryszczami	203
To jest czas ziemi	204
Dzieci mają duszę	205
I my kiedyś pospacerujemy	206
Spójrz, i zapamiętaj	207
Poeci wyklęci, termin Verlaine'a	208
Unikajcie wzroku swoich ojców	209
Upojne są obiecanki cacanki	210
Przytul mnie	211
Lodowaty wiatr zamyka nam drogę	212
Oparty o poliwinyl	213
Ruja i porubstwo to jest mój świat	214
Kartka papieru: bliskość i dal	215
Poranek	217
Dawno temu pewien generał	218
Śmierć jest wieczną życiową potrzebą	219
O gwiazdy, usłane w wieczności	220
Niekiedy wyjeżdżam na wakacje	221
Czy jestem dzieckiem rewolucji	222
W kosmosie, na pustyni	223
Chce mi się śpiewać, do śmierci	224
Odsunąłem płytę, wszystkich czasów	225
Ucałowałem różę i kawałek białego chleba	226
Łagodnej twarzy przyjaciela	227

INSTYTUT WYDAWNICZY „MAXIMUM”
30-960 Kraków, skr. poczt. nr 410
tel. / fax +48 (012) 398 21 17; tel. kom. +48 (0) 511 833 410
e-mail: redakcja@maximum.org.pl; www.maximum.org.pl

KRAKÓW 2011, Wydanie I